

Nieobyczajny wybryk i zniszczenie mienia. Wyrok ws. zdjęcia flagi w Cieszynie

Data publikacji: 5.06.2025 13:12

Sprawa, która podzieliła mieszkańców Cieszyna, znalazła swój finał w sądzie. Michał Wenglorz, lokalny działacz partii Nowa Nadzieja i asystent społeczny posała Konfederacji, został uznany winnym nieobyczajnego wybryku oraz zniszczenia mienia. Sąd wymierzył mu grzywnę w łącznej wysokości 620 zł. Sam zainteresowany nie zamierza jednak odpuszczać.

Flaga Ukrainy wisząca na cieszyńskim ratuszu dzieli mieszkańców Cieszyna, fot. Natasza Gorzołka

Protest pod ratuszem

Przypomnijmy, pod koniec ubiegłego roku Michał Wenglorz oraz działacze partii Nowa Nadzieja zorganizowali akcję protestacyjną pod cieszyńskim ratuszem. Symbolicznym gestem sprzeciwu wobec obecności ukraińskich flag na budynku miejskim było ich odwrócenie do góry nogami. Jak twierdzili organizatorzy, celem było zwrócenie uwagi na niezgodność z polską symboliką państwową i podkreślenie, że „Cieszyn leży w Polsce, nie na Ukrainie”. Odwrócone flagi, przypominające barwy województwa śląskiego, miały być według protestujących wyrazem sprzeciwu, a nie wandalizmem.

Pisaliśmy: [Odwrócili flagi w ramach protestu](#)

Sprawie przyglądali się potem cieszyńscy radni Czytaj: [Emocjonalnie na sesji w Cieszynie](#)

- Nawet jeśli dla jednego człowieka przebywającego w Cieszynie ta flaga jest nadzieją, że wróci tam z powrotem, to warto tą flagę utrzymać i pokazać, że jesteśmy solidarni, tak jak byliśmy solidarni 3 lata temu – argumentowała Burmistrz Miasta Gabriela Staszkiwicz swoją decyzję o wywieszeniu flagi ukraińskiej.

Wyrok i reakcja

Po kilku miesiącach sprawa trafiła na wokandę. Michał Wenglorz został uznany winnym obu zarzucanych mu czynów. Otrzymał 500 zł grzywny za nieobyczajny wybryk, 120 zł jako zadośćuczynienie za zniszczenie mienia miasta oraz poniósł koszty sądowe. Wenglorz nie zgadza się z wyrokiem:

- Społeczne poparcie dla tej akcji zostało całkowicie pominięte w uzasadnieniu. Będę się odwoływał, mając nadzieję, że sąd w Bielsku-Białej spojrzy na sprawę bardziej obiektywnie.

Na swoim profilu Facebookowym podkreślił również, że jego działanie wynikało z potrzeby zmanifestowania patriotyzmu: **- Dalej uważam, że jestem mieszkańcem miasta leżącego w Polsce, nie na Ukrainie.**

Flaga dzieli

Post Wenglorza spotkał się z lawiną komentarzy – od entuzjastycznego poparcia po ostrą krytykę. Część użytkowników proponowała zorganizowanie zrzutki na koszty sądowe, inni wzywali do odwołania burmistrzyny Cieszyna. Pojawiły się też odniesienia do niedawnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (sygn. akt II AKa 445/24), zgodnie z którym jedna osoba może żądać zdjęcia obcej flagi z budynku publicznego, co – zdaniem komentujących – może stanowić podstawę do uniewinnienia.

Nie zabrakło też głosów krytycznych. **- Za wandalizm są kary. Proste. (...) Po to jest demokracja, żeby protestować z kulturą** – zauważyła jedna z komentujących.

- ***Wspaniale! szkoda, że kara nie była większa.. chyć się roboty Synku*** – dodała kolejna.

Inni wyrażali zaniepokojenie formą protestu, wskazując, że wspinanie się na budynki publiczne jest niebezpieczne i nielegalne.

Co dalej?

Michał Wenglorz zapowiedział apelację do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. Czy wyrok zostanie podtrzymany?

Sprawę będziemy monitorować. Jeśli również masz opinię na ten temat – podziel się nią w komentarzach.

NG